

# 100 dni do matury – Mata

Dziesięć godzin do maturki bejbe,  
Co ma być to będzie  
Bałem się tego dnia od roku,  
Ale dzisiaj czuje się nieźle  
Mamo tato obiecuje,  
Kiedys się za szkołę wezmę  
Ale nie dziś ale nie dziś,  
Bo podpisuje kontrakt z SB  
Jak będzie trochę cieplej  
To pojedę se nad Zegrze  
Jak będzie trochę cieplej  
No to zgolę się na lesbę  
Jak miałem 10 lat to był sylwester,  
Grałem se w PSP  
Jak miałem 14 to waliłem wóde przed snem  
3 lata później miałem w lewej ręce pętle  
No i chociaż ogoloną gębę to w prawej żyletkę  
A w tym roku na koncercie będę drzeć się  
Że w sumie życie jest nieźle,  
No bo w sumie jest nieźle  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płatka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płatka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija  
Drogi pamiętniczku przyrzekam,  
Że na nowych rzeczach  
Nie będę nawijał już o grubości mego napleta  
No bo podobno to nietakt

A w Afryce umierają dzieci z głodu  
Chwilę se poczekasz zanim się postaram  
No bo to tracki do browara  
A nie dla przyszłego stulecia  
Traktaty no i ofiara  
Ale zrobię to i napisze wierszyk  
Który będzie o czymś ważniejszym  
Niż winko no i petki  
Ale zrobię to i będę poważny  
No i mądrzejszy  
Ale nie dziś no bo dziś  
"Wesoło jest w Bullerbyn",  
Się cieszymy!  
Haha jooł  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płotka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płotka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija  
Zimą zerwałem z dupką, wciąż tęsknię  
- za jej pieskiem  
Nikt nie potrafił mu wytłumaczyć  
Dlaczego odszedłem  
Jeśli tego słuchasz mała  
No to proszę podrap go ode mnie  
Jeśli tego słuchasz mała to wiedz, że  
Mówiłem różne rzeczy ale dzięki tobie  
Jestem tu gdzie jestem  
Pozdro stara gwardio i koledzy z Estadio,  
Kolana na tartanach, rap to też sport,  
Dzisiaj zedrę gardło  
Pozdro wszystkim ziomalom,  
Dzięki za wsparcie Wygi, Szczepano

Z fartem niech żyje Gombao  
Na zawsze i ty też Adamo,  
Czyli u naszego wozu tu koło czwarte,  
Ło brum brum  
Pozdro Starter  
Jak schody i winda to z podziemia na parter  
Pozdrawiam Małpę Diego, zbijam żółwia z Hypem  
Pozdrawiam wszystkich wrogów środkowym palcem  
Kurde w sumie nie mam wrogów, dobra nieważne  
Tato kocham cię najbardziej na świecie,  
Mamo ciebie też  
Nie myślałem że tak kiedyś powiem o kobiecie  
Na traczkach  
Nie myślałem, że wylecę tak szybko z gniazda  
Wy pewnie też,  
Ale się widzimy na tych obiadkach  
Jak się boicie, że zapomnę  
Zatracając się w rapach to pamiętajcie  
M-A jak mama T-A jak tata  
I wiem, że wciąż mam w tym pokoju bajzel  
A, że ma być czysta chata,  
Ale tym razem mówię to  
Naprawdę zara pozamiatam jo!  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płatka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija  
Sto dni do matury krzyczała mi matka  
I miałem się uczyć i miałem się uczyć,  
A wyszło jak wyszło i ziomalu sprawdzaj  
I miałem marzenia i miałem marzenia  
I poszło jak z płatka  
Michał, M-A-T-A, a SB to Maffija



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych

